N^er 51. ROK 1839. SOBOTA 2 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie. Jutro Cheleny Cesarzowej.

Imiona Sławiańskie. Jutro Radosława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Ziawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 6''', 306	— 3°, 5	1'', 27	Pn Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
1	2	6, 339	— 1, 0	1, 03	Zachodni średni	,,	
	10	7, 159	— 4, 2	1, 26	ZPł Zachodni słaby	,,	

Wiadomości zagraniczne.

Wiadomości z Poczty wczorajszéj.

— *Paryż* 20 *Lutego.* —

Przedwczoraj wieczór przybył tu z depeszami ajent dyplomatyczny hollenderski, do tutejszego Rządu. — Przedwyjazdem swoim na powrót będzie on miał posłuchanie u króla.

Ministerstwo wojny, zajmuje się teraz bardzo ogólnemi ruchami wojska; prawie wszystkie pułki zmieniają swe garnizony. Wojna dziennikarska trwa z ciągłą żarliwością; wnioskują atoli umiarkowani, iż Rząd pokona wszystkie zamachy koalicyi.

— *Bruxella* 20 *Lutego.* —

Wczorajsze otwarcie izby reprezentantów ściągnęło tłumy ciekawych; najmniejszy atoli nieporządek miejsca niemiał. Liczne oddziały piechoty i jazdy, rozstawione były na wszystkich punktach. — Udzielenie wniesione do izby ze strony Rządu, jest oczywiście zaprzyjęciem traktatu konferencyi londyńskiej; — i zdaje się że pomimo gwałtowności ze strony opozycyi, jakiéj zaraz na pierwszéj sessyi dała dowody, większość pójdzie za natchnieniem rozsądku; i najpodobniéj, że wszystko zakończy się spokojnie.

— *Dnia* 21 *Lutego.* —

Dzielne środki ostrożności ze strony władz miejscowych przedsięwzięte, niedopuściły ani na chwilę zamieszać spokojności publicznéj. Liczni officerowie na połowie żołdu zostający, odebrali rozkaz oddalenia się ze stolicy, ponieważ dostrzeżono, iż podżegali pospólstwo do rozruchów, lecz im się nigdzie niepowiodło.

— *Amszterdam* 21 *Lutego.* —

Odebraliśmy tu niezawodną wiadomość z pewnego źródła, że co kolwiek zajdzie obecnie w Belgiach, — Francya postanowiła niezłamnie, trzymać się jednéjże drogi postępowania ze swymi sprzymierzeńcami, dla przyspieszenia końca téj sprawie.

— *Antwerpia* 20 *Lutego.* —

Udzielenia ze strony ministrów i propozycye Rządu wniesione do izby reprezentantów zupełnie odpowiedziały naszym oczekiwaniom. Z pierwszych wypływa oczywiście, że postanowienia konferencyi są nie odwołalne, opor daremny i niebezpieczny, a przystąpienie do traktatu nieodzownie potrzebne, ku otrzymaniu pokoju dla Belgii, który jéj wszystko dobre zapewnia. Przez udzielenie takowe honor Belgii zostanie nietykalnym, skoro sprawa jéj krok w krok bronioną była zgodnością, i że przeto niemoże to być z żadnem dla niéj poniżeniem, iż ulegnie połączonéj

woli mocarstw europejskich. Teraz oczekujemy po rozwadze i mądrości izb, głosowania, któreby do pożądanego przystąpienia doprowadziło, którego pragną wszyscy spokojni i oświeceni mieszkańcy Belgii i to w brew żądaniom wszystkich demagogów, i zapaleńców, którzy jedyny środek tryumfu i obalenia wszystkiego, upatrują dziś w wojnie.

Wiadomości z poprzednich poczt.

— *Londyn* 13 *Lutego.* —

Z depeszy, które parlamentowi łącznie z raportem lorda Durham względem spraw tamtejszych przełożone zostały, okazuje się, że rząd przesłał temuż za pośrednictwem lorda Glenelg surową naganę, z powodu znanéj jego proklamacyi z dnia 19 października do mieszkańców Kanady. Zarzucano mu, że w proklamacyi téj, nie tylko odstąpił od drogi, jakiéj dotąd trzymali się wszyscy gubernatorowie angielskich osad, ale i od zasad rządu, że osłabił winne królewskiéj powadze i parlamentowi uszanowanie, ośmielił malkontentów, i utrudnił położenie swego następcy. W takim stanie rzeczy, dodano, ministrowie są upoważnieni do objawienia mu niezadowolenia królowéj i oświadczenia, iż nie zgadza się z pomyślnością osad, zostawienie go nadal na posadzie gubernatora Ten osobiście lorda Durham dotyczący punkt sprawy Kanadyjskiéj, przedmiotem będzie bez wątpienia ważnych rozpraw w parlamencie, albowiem to najbardziéj stanowczo rozstrzygnąć musi względem przyszłych stosunków hrabiego z ministrami.

Powszechnie żałują pisma zagraniczne, że raport hrabiego Durham tak jest obszerny, iż zupełnie przechodzi zakres wiadomości gazetowych, i z tego powodu małe tylko wyjątki z niego będzie można umieszczać, tych zaś których ta sprawa bliżéj obchodzi, odezłać wypadnie do samego aktu, który jako zupełne dzieło historyczne o północno-amerykańskich angielskich osadach, a mianowicie o Kanadzie, uważane być może, nadto jako jedno z dzieł najgruntowniejszych i najbardziéj zajmujących; ponieważ wszystkie okoliczności i zewnętrzne stosunki téj kolonii są w niem najdokładniéj przedstawione.

Że usunięcie lorda Glenelg z tego powodu zostało dopełnioném, iż ministrowie starali się zbliżyć do hrabiego Durham, powszechnie tutaj utrzymują, i z początku nawet jak już wspomnieliśmy, utrzymywano, że to miejsce samemu hrabiemu będzie ofiarowaném. Temu jednak nie wiele wierzono, ponieważ powszechnie przypisują pierwszemu ministrowi lordowi Melbourne, nie małą zawiść względem byłego gubernatora Kanady, i tego ostatniego uważają także za człowieka, który niedługoby poprzestał na podrzędnéj posadzie w gabinecie. Nie więcéj, także zdaje się zgadzać z polityką rządu, powierzenie posady ministra osad szwagrowi hrabiego Durham lordowi Horvick, ponieważ to mogłoby zbyt wielki wpływ zapewnić hrabiemu Durham na postępowanie gabinetu. Więcéj wiary znajduje wieść, że hrabia Durham zostanie lordem namiestnikiem Irlandyi na miejsce margrabiego Normanby. Chociaż obecnie z pewnością prawie utrzymują, że posada ta powierzoną będzie margrabiemu Tavistock. Być może, że uczyniono hrabiemu podobne przełożenie, ale bezwątpienia nie chciał on szczególniéj w takiéj porze, przy obecnych okolicznościach, w których tak ważne ma do wypełnienia powinności w parlamencie oddalać się z Londynu.

Times zwraca na to uwagę, że już podczas posiedzeń parlamentowych w roku 1828, podany został przez pana Wilmot, teraźniejszego Sir Wilmot Harton, bil, zawierający te same projekta, jakie teraz lord Durham w swoim raporcie przekłada, to jest połączenie prawodawstw wyższéj i niższéj Kanady, któremu to wnioskowi oparł się wówczas Sir James Maintosh i wigowie; pod pozorem, że posiedzenia są już blisko końca a zatem nie można rozpoczynać tak ważnego przedmiotu. Od tego czasu zaś, projekt ten nie był już więcéj przedstawiony.

Lord Melbourne oświadczył w tych dniach w izbie wyższéj, że Mehmed Ali przystąpił do traktatu handlowego, zawartego między Anglią i Turcyą.

Nadzwyczajny dodatek do gazety wychodzącéj w Tampico, z dnia 27 grudnia, zawiera następujące ważne wiadomości względem najnowszych wypadków w Mexyku: »Wczoraj o godzinie 4téj po południu, przy wejściu do naszego portu, ukazała się eskadra złożona z dwóch brygów i korwety z parlamenterem. Skoro tylko jenerał dowodzący otrzymał wiadomość o tém, przedsięwziął wszelkie środki zabezpieczenia się przeciw napadowi, i w gotowości walczenia do śmierci za rodzinną ziemię, oczekiwaliśmy dnia dzisiejszego, aby się dowiedzieć o skutku posłania parlamentera. Dziś zrana przy-

był do lądu statek francuzki z posłannikiem od floty, który jenerałowi dowodzącemu, złożył pismo admirała Baudin. Obadwa brygi przeznaczone były do blokowania tego portu, i w tym celu wypłynęły z Vera-Cruz w dniu 16 grudnia, gdy jednak admirał dowiedział się później, co się w tym dniu stało w stolicy, posłał w dniu 22 grudnia korwetę z przeciwnym rozkazem dla brygów, i depeszą której treść jest następującą:

»Fregata J. K. M. «*Nereida*« w Anton Lizardo, (niedaleko Vera-Cruz,) 22 grudnia 1838. — J. W. Jenerale! Człowiek który ma zaszczyt pisać do pana, przez lat 40 był świadkiem rozmaitych odmian w tym kraju, jest on przekonany o téj zasadzie, że w wojnie domowéj nie należy przyjmować jakiejkolwiek obcéj pomocy. Nie przychodzę ofiarować panu jenerałowi mojéj pomocy, która system federalizmu uczyniłaby mniéj popularnym, gdyby chorągiew swoją połączył z obcą chorągwią, jeśli, jak sądzę, system ten jest sprawą narodową Mexyku, tryumf jego nie długo się zwlecze, ale kraj sam sobie powinien go zgotować. Przybywam tylko, oświadczyć panu jenerałowi, że nie jestem nieprzyjacielem Mexyku, ani żadnéj części tego narodu, tudzież że rząd francuzki, którego mam zaszczyt być reprezentantem przysłał mię tu z najprzyjaźniejszemi zamiarami pokoju i pojednania. — Te uczucia i mnie ożywiają, i od miesiąca usiłowałem je rozwinąć; ale gabinet który wtedy istniał, i który podlegał fakcyi, którą uważam za zaciętą nieprzyjaciołkę pomyślności Mexyku, stawił mi takie przeszkody na drodze, i dał mi takie dowody obłudy i braku dobrej wiary: iż widząc niepodobieństwo postępowania inaczéj, musiałem użyć siły. Jeśli pan jenerał czytałeś drukowane dokumenta w przedmiocie konferencyi w Jalapa, bez wątpienia nie uszło to jego uwagi, że zamiast należnych moim rodakom wynagrodzeń, których sprawiedliwości nie zaprzeczał gabinet mexykański, domagałem się tylko, aby na przyszłość, zapewniono Francyi stosowny udział w warunkach, jakie istnieją na korzyść innych narodów z któremi Mexyk traktaty zawierał. Ale stronnictwo to, którego narzędziem jest pan Cuevas, postanowiło, odrzucić bezwarunkowo to przełożenie. Nie wątpię, że pan jenerał, oburzony byłeś układem artykułów 6 7 i 9 projektu konwencyi, którą mi podał p. Cuevas wieczorem przed zerwaniem układów. Gdybym podobne warunki był przyjął, wtedy moi ziomkowie byliby wystawieni na wszelkie niesprawiedliwości i nadużycia bez żadnego bezpieczeństwa na czas obecny, ani rękojmi na przyszłość. Przekonany o złéj woli pełnomocników mexykańskich i o zupełném niepodobieństwie osiągnięcia z niemi rozsądnego układu, nie widziałem żadnéj innéj drogi jak uderzyć na twierdzę San Juan d'Ulloa; zdobyłem ją, ale zatrzymałem tylko na zakład, oświadczając, iż zostanie powróconą Mexykowi, skoro tylko nieporozumienia między dwoma rządami zostaną załatwione. Słusznie twierdzić mogę że moje postępowanie było zawsze postępowaniem przyjaciel mexykańskiego ludu, nie zaś wroga. Dobrowolnie przystałem na kapitulacyę zaszczytną, korzystną dla załogi w San Juan d'Ulloa, ranni Mexykanie dotychczas obok żołnierzy francuzkich i w równi z niemi, znajdują wszelką pomoc w naszych szpitalach. Posiadając twierdzę mogłem przemocą zmusić miasto Vera-Cruz do zdánia się bezwarunkowo na łaskę, mogłem je zająć, zaniechałem tego przez wzgląd na honor narodu mexykańskiego, i nienaruszoność jego granic, aż nakoniec postępowanie jenerała Santana, zmusiło mię do uczynienia miasta nieszkodliwém, to jest rozbrojenia go. Uczyniłem to z największemi względami na życie i własność mieszkańców, i starałem się cierpienia wojny ile możności złagodzić. Pojmanym żołnierzom mexykańskim, bezwarunkowo wolność wróciłem, oficerów uwolniłem na słowo honoru, i tylko zatrzymałem jenerała Arista, który doznaje najwzględniejszego obejścia, jakie jego stopniowi i położeniu należy. — Będąc panem morza, mogłem nie narażając żadnego z moich żołnierzy całe brzegi zatoki, które pod działami moich okrętów znajdują się, zniszczyć, jednakże do dzisiejszego dnia nie uczyniłem w nich żadnéj szkody. Cóż w nagrodę takiego postępowania uczynił gabinet mexykański? We dwa dni po wypowiedzeniu wojny państwu francuzkiemu, wbrew ostatnim przyrzeczeniom i wszelkim ustawom ludzkości, wydał on barbarzyńskie prawo, które zapowiada zniszczenie wszystkim osiadłym w państwie mexykańskiém Francuzom, nakazując im oddalić się natychmiast z tego kraju; — przez pełne złości i potwarzy odezwy, starał się wzburzyć przeciw nim umysły mieszkańców, wystawił ich bezbronnych na wszelkie niebezpieczeństwa i śmierć nawet, i nakoniec w swojém zaślepieniu wydał postanowienie, skazujące na karę śmierci każdego, ktoby dla miasta Vera-Cruz i Francuzów żywność

dostawił. W téj chwili kiedy piszę do pana, i kiedy właśnie miałem zamiar powiedzieć, że podobny rząd niegodny jest teraźniejszéj cywilizacyi, i hańbi wspaniałomyślny naród mexykański, którego sprawę poniżył i na zgubę naraził; w téj saméj chwili dowiaduje się o jego upadku. Rząd federalny został już w Mexyku ogłoszony. Ten ważny wypadek, czyni niepotrzebnemi prawie moje wyrazy, ponieważ list mój zapewne nie znajdzie już pana jenerała w Tampico, spieszę dla tego z zakończeniem pisma mego, zapewniając pana raz jeszcze, iż ani uczucia chciwości, ani myśl naruszenia niezawisłości Mexyku, nie powodowały rządem francuzkim w przedsiewzięciu wyprawy, którą mam zaszczyt dowodzić. Gdyby Francya miała była jaki bądź widok naruszenia niezawisłości Mexyku albo całości jego granic, nie byłaby się ograniczała na posłaniu floty, ale byłaby dołączyła do niéj stosowną siłę lądowego wojska. Tymczasem nie miałem żadnego żołnierza pokładzie, i w chwili kiedy już zdobyłem twierdzę Ulloa zacząłem znaczną część mojéj floty posyłać do Francyi, zostawiając sobie tylko tyle, ile do blokady portów okazało się potrzebném. Niech daleką będzie wszelka myśl nienawiści między Francyą i Mexykiem, w chwili kiedy wszystkie narody starają się z sobą pobrać; uczucie ogólnéj przychylności dla wszystkich członków wielkiéj rodziny ludzkiéj, jest najszlachetniejszém z uczuć, i śmiało zapewnić mogę że wszyscy moi rodacy są niemniéj szczeréj przyjęci. Dawno tego spodziewam się, że niedalekim jest ten dzień, w którym naród mexykański pozna swoich prawdziwych przyjaciół i nieprzyjaciół, i przyjmie rękę, którą mu Francya przychylnie podaje. Życzę z całego serca, aby ten dzień jak najprędzéj nadszedł, i proszę pana jenerała o przyjęcie mojego najszczerszego szaconku. Kontr-admirał floty francuzkiéj w zatoce mexykańskiéj, Karol Baudin.

Doniesienia Urzędowe.

SĘDZIA TRYBUNAŁU I. INSTANCYI.
Wolnego Miasta Krakowa
Kommissarz upadłości handlu Stanisława Wojczyńskiego.

Stósownie do artykułu 66 kodexu handlowego księgi III. wzywa niniejszém wierzycieli tegoż handlu jako to: pp. J. Gersona w Frankforcie, Roestel w Kotbus w Sultzer et comp. w Lipsku, Honorate Rupniewską w Krakowie, Bernarda Jacoby w Hamburgu, Karola Gruner w Lipsku, Jana Bocheuka w Krakowie, Braci Schoelers w Düren, L. Donauer w Lipsku, Krammer i Tallacker w Berlinie, F. A. Wolfa w Krakowie, Motbut et comp. w Lipsku. braci Holberg w Lipsku, A. Gontard i syna w Frankforcie, A. F. Dinglinger w Berlinie, Izense i Klaude w Lipsku, P. Boulogne w Pradze, Tillinghauser w Wjedniu, E. Deuberth w Lipsku, L. Hüter w Berlinie J. W. et comp. Blanck w Elberfeld, M. Baumgärtel et comp. w Lipsku, J. Burde w Wiedniu, Wetzlar i Marx w Lipsku, ażeby w dniu 13 kwietnia r. b. o godzinie 9téj z rana w domu władz sądowych przy kościele ś. Piotra w sali posiedzeń Trybunału I. Instancyi Wydziału II. osobiście lub przez pełnomocników przed podpisanym sędzią kommissarzem i zyndykami upadłego handlu Stanisława Wojczyńskiego stawili się, i wszelkie dowody wierzytelności swych dla odbycia weryfikacyi tychże, zaprodukowali.

Kraków 27 lutego 1839 r.
(1r.) H. *Komar* Z. S.

Nro 594
WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

W moc postanowienia Senatu Rządzącego daty 16 stycznia r. b. N. 274 ogłasza Wydział niniejszem licytacyą *in minus* na entrepryzę budowy szkoły początkowéj w wsi Regulicach według planu, wykazu kosztów na złp. 8,209 gr. 24 sporządzonego i warónków licytacyi w dniu 22 marca r. b. o godzinie 10 przed południem odbydź się mającą w biórach Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi na którą to licytacyą pretendentów téj entreprvzy wzywając o tém zarazem Wójta gminy Poremba zawiadamia dla obwieszczenia interessowanych mieszkańców, właściwych mieszkańców rewiru szkoły Regulickiéj i którym służy równie prawo ubiegania się o entrepryzę.

Kraków d. 8 lutego 1839 r.

Senator Prezydujący
SCHINDLER.
Referendarz *L. Wolff.*